

ROZ
DZI
AŁ **BEZ CIEBIE**

R O Z D Z I A Ł B E Z C I E B I E

siła słów
wypowiedzianych w mroku
spotkań na mieście
sali kinowej
i świetle pokoju

magia słów
niewypowiedzianych
wymarzonych
jeszcze nieśmiałych

czy wspominasz mnie
dłużej
niż czytanie wiadomości
powstałej z tęsknoty
skupionej na codziennych czynnościach
w których nie powinno być
pragnień o tobie

jak być w każdej twojej myśli
jak nie pozwolić ci uciec
jak uspokoić się
że odległość mierzona w dniach
jest pozorna

jak wypełnić czas
dowodami twojego oddania

M I Ę D Z Y O D D E C H E M

myślę o tobie
w zakamarkach łóżka
odpowiadam za słowa
aby nie bolały
zawieszam spojrzenia
aby nie dały nadziei
związuję gesty
aby nie zraniły
i zatrzymały cię na bezpieczną odległość

twoje spojrzenie ugasiłoby
pragnienie wątpienia
dłonie zaspokoiłoby
głód pustych wieczorów
banalnych przemyśleń
i westchnień osobnych

szept na dobranoc
niesiony echem nocy
uciąłby
pozorny
monolog
ciała obcego
odbił
pytania
o sens samotności

i zamknął milczeniem
rozdział
bez ciebie